

# Elżbieta Kossewska

---

## W poszukiwaniu zasad programowych : Związek Legionistów Polskich w latach 1922-1926

---

Niepodległość i Pamięć 11/1 (20), 89-100

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Elżbieta Kossewska**  
(Uniwersytet Warszawski)

## W poszukiwaniu zasad programowych. Związek Legionistów Polskich w latach 1922-1926

Okres po zakończeniu działań wojennych na wschodzie, czego konsekwencją była demobilizacja armii, zastał legionistów bez jednolitej organizacji. Choć na terenie kraju istniały już ich stowarzyszenia, to brakowało im ogólnopolskiej koordynacji działań. W 1922 roku zbliżały się wybory do Sejmu, państwo przechodziło na tory partyjno-parlamentarnej życia politycznego. W istniejącej sytuacji Józef Piłsudski nie mając do dyspozycji zaplecza politycznego w postaci partii i stronnictw politycznych, mógł liczyć przede wszystkim na byłych towarzyszy broni. Wydawało się, że wystarczy ich tylko zorganizować. Ludzi tych w dalszym ciągu cementowała ideologia niepodległościowa. Do grupowania się wokół byłego Komendanta skłaniały ich głównie dwa powody: bliskie społeczne związki wiążące ludzi służących w Legionach oraz dynamika I Brygady<sup>1</sup>. Więzy powstałe na polach bitew, wzorce zachowań wyrobione we wspólnocie legionowej, odmienność munduru, kult wodza z przeświadczeniem, iż „Komendant wie lepiej” legły u podstaw Związku Legionistów Polskich (ZLP).

Zamiarem autorki jest przesłedzenie celów i wartości ZLP od 1922 po rok 1926. Cenzury pracy, jak się wydaje, nie budzą zastrzeżeń. W 1922 roku powołano ZLP jako organizację ogólnokrajową, zaś rok 1926 to czas, w którym po zamachu majowym staje się ona istotnym elementem zaplecza politycznego obozu sprawującego władzę, w konsekwencji zmieniają się jej cele i wartości. W artykule zastosowano metodę chronologiczną, uwypuklając te momenty w działalności organizacji, które świadczyły o krystalizowaniu się jej programu. Stan badań w tym zakresie nie przedstawia się imponująco. Problematyka ta była natomiast przedmiotem refleksji na marginesie rozważań wielu historyków<sup>2</sup>.

---

1 H. Jabłoński, *Z dziejów obozu legionowo-peowiackiego*, „Dzieje Najnowsze”, T. I, (1947); s. 41; W. Sułejka, *Polska irredenta w walce o Rzeczpospolitą*, [w:] *Do niepodległości 1918, 1944/45, 1989. Wizjodrogi-spełnienie. Księga Jubileuszowa w osiemdziesiątą rocznicę odzyskania niepodległego bytu państwowego*. Pod red. W. Wrzesińskiego, Warszawa 1998, s. 95.

2 Należy tu wymienić przede wszystkim takie opracowania jak: A. Garlicki, *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1979; J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975; M. Jabłonowski, *Sen o potęgę Polski. Z dziejów ruchu byłych wojskowych w II Rzeczypospolitej 1918-1939*, Olsztyn 1989; M. Jabłonowski, *Władze II Rzeczypospolitej w latach 1918-1939. Uwagi do tabeli*, „Mówią Wieki” 1988, nr 11; J.M. Majchrowski, *Polska myśl państwowa 1918-1939. Nacjonalizm*. Warszawa 2000; A. Micewski, *W cieniu Marszałka Piłsudskiego. Szkice z dziejów myśli politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1969; D. Nałęcz, „Droga” jako platforma kształtowania się ideologii piłsudczyków, „Przegląd Historyczny” 1975, nr 4; D. Nałęcz, *Sen o władzy. Inteligencja wobec niepodległości*, Warszawa 1994; P. Stawicki, *Polityka wojskowa Polski 1921-1926*, Warszawa 1981; R. Wapiński, *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997; R. Wapiński, *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław-Kraków 1991.

Jednak do tej pory poszukiwania ideowe ZLP w założonym przedziale czasowym nie doczekały się osobnego ujęcia.

Podstawę źródłową artykułu stanowią materiały archiwalne zgromadzone w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, przede wszystkim zespół akt Związku Legionistów Polskich. Zawarta w nim korespondencja, rozkazy, komunikaty, sprawozdania czy protokoły dają szansę wglądu w zdecydowaną większość działań Związku. Wykorzystano także istniejącą literaturę przedmiotu.

Podstawowe materiały i dokumenty umożliwiające określenie charakteru organizacji przyniósł pierwszy sierpniowy zjazd w 1922 roku<sup>3</sup>. Podjęto na nim dyskusję nad kierunkami prac związku. Legioniści sygnalizowali potrzebę wykuwania tzw. ideologii legionów. Rozumiano pod tym konieczność wypracowania założeń programowych związku, co stanowiłoby podstawę do działalności o charakterze politycznym. Głównym orędownikiem tej idei był jeden z najbardziej zasłużonych legionistów – Bolesław Roja<sup>4</sup>. Józef Piłsudski nie podzielał poglądów generała<sup>5</sup>. W pierwszym dniu zjazdu na wieczornicy wygłosił spowiedź wodza, mowę w której odwoływał się do wspomnień z czasów walk w Legionach. Nawiązanie do wspólnej przeszłości było celowe, służyło odrodzeniu więzi koleżeńskich i braterstwa broni, mających w chwili zjazdu zdecydować o powołaniu wspólnej organizacji, co się też dokonało w drugim dniu obrad. Świadomie unikał Piłsudski kwestii zbyt skomplikowanych, aby nie rozbijać środowiska legionistów poprzez wikłanie go w działalność o charakterze politycznym<sup>6</sup>. Wydaje się, że najważniejsze, zarówno dla Piłsudskiego jak i organizatorów zjazdu, było uczynienie wszystkiego, aby ta wspólnota, „którą podjeliśmy wtedy, gdy było najciężej w Polsce, nie zatraciła się. Aby tej duchowej wspólnotcie, która istnieje i istnieć będzie nadać pewną organizacyjną całość, aby stworzyć pewien związek”<sup>7</sup>. Postulat, ten wysunął Wincenty Wodzianowski, a kontynuował Jan Dąbski. Oddawał on oczekiwania zgromadzonych legionistów, określał przy tym charakter związku. Miała to być organizacja zajmująca się przede wszystkim samopomocą wśród swoich członków, którą objęto by wdowy i sieroty po byłych legionistach. Pozyskaniu niezbędnych środków finansowych miała służyć działalność gospodarza. Wątek, zainicjowany przez Dąbskiego, podjął Bolesław Pochmarski. Proponowany kierunek działalności legionistów jawił się w jego opinii jako kontynuacja tego, co dotąd realizowało krakowskie „Stowarzyszenie byłych Legionistów i Bratniej Pomocy byłych Żołnierzy Armii Polskiej”<sup>8</sup>. Różnica dotyczyć miała jedynie obszaru działalności. Propozycja Dąbskiego zyskała akceptację, co znalazło swoje odbicie w przyjętych przez zjazd rezolucjach<sup>9</sup>.

3 Pierwszy Zjazd Legionistów odbył się w dniach 5-7 sierpnia 1922 roku. W drugim dniu obrad postawiono formalny wniosek powołania Związku Stowarzyszeń byłych Legionistów. *Pierwszy Zjazd Legionistów. Pamiętnik Zjazdu w Krakowie w dniach 5, 6 i 7. VIII. 1922*, Kraków 1922, s. 34-40.

4 Należy zwrócić uwagę, iż gen. Bolesław Roja we wrześniu 1920 r. opuścił szeregi armii i przeszedł na własną prośbę do rezerwy, w stan spoczynku został formalnie przeniesiony z dniem 1 października 1922. Patrz P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów wojska polskiego 1918-1939*, Warszawa 1994, s. 279.

5 Udział J. Piłsudskiego w krakowskim zjeździe omówił J. Cisek, *Józef Piłsudski w Krakowie*, Kraków 2003, s. 111-122.

6 D. Nałęcz, *Sen o władzy...*, s. 174-175.

7 *Pierwszy Zjazd...*, s. 41-42.

8 P. Wróbel, *Kombatanci kontra politycy. Narodziny i początki działania Związku Legionistów Polskich 1918-1925*, „Przegląd Historyczny” 1985, z.1, s. 88-89. W 1918 r. w Krakowie powołano „Stowarzyszenie wzajemnej pomocy b. uczestników walk Legionów Polskich”. Organizacja ta nie rozwinęła szerszej działalności. W 1919 r. na jej bazie powołano „Stowarzyszenie byłych Legionistów i Bratniej Pomocy byłych Żołnierzy Armii Polskiej”.

9 Bolesław Pochmarski mówił o ośrodku krakowskim w następujący sposób: „nasz skromny krakowski związek organizacyjny w tym dniu wyrasta na potężną organizację, która obejmie byłych legionistów ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej Polskiej”, *Pierwszy Zjazd...*, s. 27.

Zadania nowego związku zostały sformułowane precyzyjnie. Zjazd uchwalił, że w celu szerzenia i utrwalenia tradycji walk o niepodległość Ojczyzny – legioniści winni pracować w organizacjach wojskowych, sportowych, oświatowych i gospodarczych<sup>10</sup>. Aby zdobyć środki materialne, jak to określono, dla propagandy wielkiej idei Legionów oraz udzielania pomocy potrzebującym członkom, zarząd miał organizować spółdzielnie wytwórzo-handlowe. Zamierzano powołać komisję ekonomiczną, która podjęłaby się zawiązania Spółki Akcyjnej byłych legionistów.

Wśród tematów poruszanych na zjeździe zwraca uwagę duża liczba spraw dotyczących podstaw finansowania związku. Uważano bowiem, iż wykonywanie zadań w skali makro jest przedsięwzięciem mającym wpływ na stan całej gospodarki. Sformułowano projekt położenia podwalin ekonomicznych pod konstrukcję korporacji Legionów. Twierdzono, że w Polsce jest dużo do zrobienia wiele i to bardzo wiele interesów handlowych, przemysłowych lub transportowych<sup>11</sup>, i legioniści emitując skromne udziały lub akcje mogą zebrać kapitał wielomilionowy, którym obracając można wiele grosza przysporzyć<sup>12</sup>. Z kolei Rudolf Radzyński, opierając się na doświadczeniach krakowskiego środowiska byłych legionistów, podnosił konieczność tworzenia własnych placówek zarobkowych. Pisał: „Jeśli dziś dzięki wielu okolicznościom nie możemy naraz zbudować silnych podwalin życia gospodarczego, to przynajmniej przygotujmy się do tejże pracy, gromadźmy wiedzę i materiał, postarajmy się szkolić na małych przedsięwzięciach, by umieć potem sięgnąć po większe i wielkie”<sup>13</sup>. Z uwagi na to, że tak dużo miejsca poświęcono sprawom socjalnym, gospodarczym i finansowym, należy domniemywać, że w tym okresie istnienia organizacji miał to być główny kierunek jej działalności. Przyjęta koncepcja programowa związku wynikała z ogólnej sytuacji gospodarczej kraju, jak i sytuacji materialnej legionistów.

Równoległe do spraw gospodarczych na I Zjeździe ZLP dyskutowano również nad sytuacją polityczną w państwie oraz sprawami społecznymi. Choć wypowiedzi były utrzymane w formie postulatów, stwierdzających istniejący stan rzeczy bez wyprowadzenia konkretnych wniosków, to zdaniem większości delegatów sytuacja w państwie wymagała niezbędnych reform. Zadania społeczne, które postawił przed sobą Związek sprowadzały się do wychowania społeczeństwa w duchu państwowym, które równać się miało z jego głęboką moralną przebudową, a także zmniejszeniem roli partii politycznych w życiu kraju. Ponadto gwałtownie protestowano przeciwko przybierającej na sile kampanii wymierzonej w Józefa Piłsudskiego. Karol Polakiewicz mówił o pracy nad odrodzeniem narodu. Dużo miejsca w jego wypowiedziach zajmowały kwestie równości społecznej. Twierdził mianowicie, że konieczne jest: „Zbudowanie niezawisłości ekonomicznej przez stworzenie zdrowego gospodarstwa narodowego i sprawiedliwy rozdział dóbr należnych między wszystkich członków społeczeństwa”<sup>14</sup>. W jego opinii ta przesłanka powinna stać się naczelnym zadaniem legionistów. Ponadto zwracał uwagę na konieczność przeprowadzenia reform społecznych tak, by podniesienie rolnictwa i podział ziemi w myśl ustaw sejmowych, stworzenie silnego przemysłu rolniczego przez harmonię i podział zysków między pracę i kapitał stworzyło sytuację, w której wszyscy obywatele polscy będą mieli rozwinięte wysoko poczucie przynależności państwowej i odpowiedzialności za państwo<sup>15</sup>. Wysuwane przez legionistów pro-

---

10 Tamże, s. 16-18.

11 Tamże.

12 Tamże.

13 Tamże, s. 14-15.

14 Tamże, s. 5.

15 Tamże.

pozycje rozwoju państwa świadczą o dominacji nurtów lewicowych, które bez trudu odnaleźć można w programie Polskiej Partii Socjalistycznej i stronnictw ludowych.

Zgromadzeni na I Zjeździe byli legioniści postulowali, aby działalność nowej organizacji objęła młode pokolenie Polaków. Uważali, że należy podjąć trud wyszkolenia i wychowania żołnierza – obywatela. Zainteresowanie edukacją młodzieży w duchu obrony narodowej wynikało głównie ze świadomości położenia międzynarodowego II Rzeczypospolitej. Tadeusz Wałek, mówiąc o polityce zagranicznej Polski, nawiązał do sierpnia 1920 roku ze wskazaniem, że ówczesne zwycięstwo odwróciło wprawdzie katastrofę, której spodziewała się większość społeczeństwa polskiego, ale w dalszym ciągu utrzymuje się sytuacja zagrożenia ze strony radzieckiej. Wysuwając tezę, że „pokój w całej Europie nie jest pewnikiem, że rachuby na jakiegokolwiek trwałe porozumienie czy to z Rosją, czy to z Niemcami są niezmiernie szkodliwym złudzeniem”, pisał dalej, że „z położenia Polski wypływa kategoryczny obowiązek wszystkich żywych elementów społeczeństwa, mających wolę do czynu, pomiędzy którymi byli żołnierze legionowi winni zająć pierwsze miejsce, obowiązek najintensywniejszej pracy nad wzmocnieniem siły obronnej Polski”<sup>16</sup>.

W celu wychowania młodzieży stowarzyszenie legionistów zamierzało współdziałać ze Związkiem Strzeleckim. Obie organizacje, zdaniem zgromadzonych, kultywowały najpiękniejsze tradycje czynu niepodległościowego<sup>17</sup>.

Legioniści odnosili się również do innych, już istniejących, organizacji kombatanckich. Wobec najbliższej im pod względem ideowym Polskiej Organizacji Wojskowej wysunięto propozycję połączenia obu organizacji, zarówno na szczeblu centralnym jak i lokalnym. Rozmowy w tej sprawie z ramienia legionistów prowadzić miał Tymczasowy Zarząd, zaś ze strony POW – Zarząd Centralny. Podobną sugestią wystosowano pod adresem byłych Powstańców Śląskich. Legioniści zamierzali współpracować również z Ligą Kobiet. W inicjatywach zespolenia kombatanatów, wychodzących poza środowisko byłych legionistów, można dostrzec pierwszą próbę zjednoczenia stowarzyszeń byłych wojskowych<sup>18</sup>. Może to świadczyć również o tym, że środowisko to w roku 1922 nie odczuwało potrzeby zachowania własnej odrębności, chciało raczej stworzenia organizacji, która jednoczyłaby pod wspólnym sztandarem zwolenników Piłsudskiego. W tym też celu zwrócono się do Marszałka, aby dla podkreślenia jedności wewnętrznej całego grona legionowego nadał odznakę za wierną służbę weteranom pozostałych brygad<sup>19</sup>. Tendencja do konsolidowania się z pokrewnymi organizacjami słabła w miarę upływu czasu, gdyż potrzeba zachowania własnej odrębności rosła wraz z krzepnięciem struktur organizacyjnych związków.

Pierwszy zjazd zaowocował licznymi rezolucjami, które obejmowały całe spektrum spraw społecznych, gospodarczych i politycznych. Jednakże Tymczasowy Zarząd nie podjął prób, aby wcielić je w życie. Na braku realizacji postulatów I Zjazdu zaważyła w dużej mierze słabość organizacyjna dopiero co zawiązanego stowarzyszenia. Wydaje się, że postulowane zmiany społeczne legioniści zmuszeni byli realizować raczej w strukturach partii politycznych, do których należeli.

Wysunięte cele i zadania na pierwszym zjeździe, choć kreślone z rozmachem, skupiły się ostatecznie na konsolidacji środowiska legionowego zarówno na szczeblu centralnym, jak i w terenie. Ubóstwo materialne byłych legionistów zmusiło władze

16 Tamże, s. 16-18.

17 Tamże, s. 40-43.

18 Tamże.

19 Tamże.

związku do zawężenia programu prac i zintensyfikowania działań na polu samopomocy oraz pozyskiwaniu na ten cel środków. Pomimo zajętego przez zarząd Związku stanowiska, aby nie angażować jego struktur w działalność o charakterze politycznym dokonało się to, na co wszyscy b. legioniści liczyli, zawiązała się organizacja. Więzy powstałe na polach bitew, wzorce zachowań wyrobione we wspólnocie legionowej, odmiennosc munduru, kult wodza z przeświadczeniem, iż „Komendant wie lepiej”, stały się zaczym Związku Legionistów Polskich.

Zarząd Główny ZLP w celu uzyskania osobowości prawnej podjął zabiegi w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Organizacja znalazła się w rejestrze Stowarzyszeń i Związków 15 stycznia 1923 roku. W statucie organizacji zapisano, że zadaniem związku było m.in: zorganizowanie legionistów w celu prowadzenia dalszej zbiorowej pracy nad utrwalaniem bytu Rzeczypospolitej oraz jej rozwojem w kierunku demokratycznym na gruncie obowiązującej Ustawy Konstytucyjnej; udzielanie swym członkom pomocy materialnej i moralnej; prowadzenie opieki nad grobami poległych w służbie ojczyzny; opieki nad inwalidami; opieki nad matkami, wdowami i sierotami po poległych. Związek miał spełniać przypisaną mu rolę poprzez tworzenie swych struktur w terenie, szerzenie poglądów i ideałów utrwalających Rzeczpospolitą demokratyczną, prowadzenie działalności kulturalno-oświatowej, zbieranie i publikowanie materiałów historycznych dotyczących walk o niepodległość Polski. Statut określał działalność ZLP zarówno na płaszczyźnie samopomocy, jak i pracy dla państwa<sup>20</sup>. W zasadzie już na pierwszym zjeździe dało się zauważyć dwie drogi, którymi chciał pójść Związek w dalszej działalności. Pierwsza znajdowała pozytywny oddźwięk wśród zwolenników tradycyjnych metod działania organizacji byłych żołnierzy. Według nich Związek miał się zajmować samopomocą, opieką nad wdowami i sierotami po poległych legionistach oraz walką z bezrobociem. Reprezentantem tego kierunku w zarządzie był Władysław Chmielewski. Należał on do założycieli Brygady-spółdzielni zdemobilizowanych oficerów działającej w tym czasie w Warszawie. Był osobą najbardziej zaangażowaną w prace o charakterze ekonomiczno-finansowym. Odmienną koncepcję forswał oddział warszawski ZLP, opowiadając się za kierunkiem politycznym. Twierdził, że Związek nie jest instytucją handlową, a ideową, nie jest organizacją, która ma na celu robienie kapitałów, a jest organizacją ideową, która w pierwszym rzędzie postawiła sobie za cel walczyć i utrwalać Polskę demokratyczną<sup>21</sup>. Chmielewski na spotkaniu 18 października 1922 roku postawił pytanie grupie legionistów – polityków: „na czym będzie polegać działalność związku, jeśli wykluczmy z zakresu działania sprawy ekonomiczno-gospodarcze? [...] mamy 900 sierot po poległych naszych kolegach, wdowy i inwalidów”<sup>22</sup>. Przywołując rezolucje zjazdu krakowskiego, uzasadniał on słuszność realizowania przez Związek kierunku ekonomicznego, gdyż, jego zdaniem, od pozyskiwania kapitałów zależała wyłącznie realizacja przyjętych dyrektyw I Zjazdu Legionistów<sup>23</sup>. Przy każdej nadarzającej się okazji reklamował „Brygadę”, podkreślając przy tym, iż nie chce dochodów, jakie ona przynosi, oddawać członkom spółdzielni nie zrzeszonym w związku<sup>24</sup>. Argumenty Chmielewskiego trafiały do przekonania Zarządu Głównego, tym bardziej, iż pamiętając o doświadczeniach krakowskiego „Stowarzyszenia wzajemnej pomocy b. uczestników walk Legionów Polskich” w roku 1918, za wszelką cenę

<sup>20</sup> *Statut Stowarzyszenia Związku Legionistów Polskich*, Warszawa 1923.

<sup>21</sup> AAN, ZLP, t. 49, k.8.

<sup>22</sup> Tamże, k. 20, 25.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Tamże, k. 4-8.

chciano uniknąć na tle politycznym podziałów w Związku, chroniąc w ten sposób to, co z tak dużym trudem tworzone – strukturę związku. Pomimo braku akceptacji ze strony władz organizacji dla swej linii programowej oddział stołeczny ZLP nie rezygnował z jej realizacji.

Okazję do demonstrowania własnych poglądów dawały b. legionistom wybory 1922 roku<sup>25</sup>. Oddział stołeczny włączył się do akcji przedwyborczej, zaznaczając swoją odrębność, zapowiedziano opracowanie referatu w obliczu wyborów, w którym zalecano członkom głosowanie na listę nr 10 – Unię Narodowo-Państwową. Biorąc pod uwagę postawę ZG ZLP, który nie udzielił poparcia żadnej konkretnej partii, takie zachowanie można uznać za niesubordynację wobec władz związku. Reakcja Zarządu Głównego Związku była natychmiastowa. Jego członkowie: Polakiewicz, Gwiżdż i Stefanowski wysłali do oddziału warszawskiego wspólny zakaz, podkreślając, że wszystkich obowiązują wytyczne okólnika nr 1, aby wziąć udział w wyborach i popierać ugrupowania najbliższe przekonaniom poszczególnych członków<sup>26</sup>. Wydaje się, że taka postawa odpowiadała również koncepcji Piłsudskiego, który na tym etapie w walce wyborczej uciekał się do metody przenikania, oznaczającej utrzymanie swoich zwolenników w różnych partiach i ugrupowaniach politycznych<sup>27</sup>. W ten sposób unikał prezentowania własnych zasad programowych, jak również nie wystawiał na próbę spójności grupy konsolidowanej na przeszłości kombatanckiej. Dodać należy, że już w momencie demobilizacji armii wielu spośród legionistów ideowo zagubionych, chcąc być w dalszym ciągu w grupie, wstępowało do całego wachlarza partii politycznych obecnych na scenie politycznej II Rzeczypospolitej. Wielu znalazło się w seminariach duchownych, a nawet lożach masonskich<sup>28</sup>. Legionistów odnajdujemy również wśród rycerzy Zakonu Maltańskiego<sup>29</sup>.

Warunki pierwszych lat niepodległości spowodowały, iż Piłsudski miał swych zwolenników w większości ugrupowań obecnych na scenie politycznej. W wyborach Marszałek mógł na nich liczyć. Nie posiadając własnego obozu wykorzystywał to, co u jego ludzi stało ponad deklaracjami ideowymi, a mianowicie całkowite oddanie jego osobie, co oznacza, że w kolejnych wyborach legioniści oddawali głosy na te ugrupowania, które były mu bliskie<sup>30</sup>. Powyższe nie oznacza, że poszczególne partie w poszukiwaniu elektoratu rezygnowały z działań mających na celu uzyskanie przychylności ZLP, np. Unia Narodowo-Państwowa eksponowała swe poparcie dla byłego Komendanta, odwoływała się do legendy czynu niepodległościowego, licząc na poparcie

25 Wpływy ugrupowań politycznych w województwie warszawskim w roku 1922 przedstawia: L. Hass, *Wpływy ugrupowań politycznych wśród ludności woj. warszawskiego w latach 1919-1922 (w świetle wyborów sejmowych)*, „Rocznik Mazowiecki”, T. 4 (1972), s. 131-154; idem, *Wybory warszawskie 1918-1926. Postawy polityczne mieszkańców Warszawy w świetle wyników głosowania do ciał przedstawicielskich*, Warszawa 1972, s. 121-175.

26 P. Wróbel, *Kombatanci...*, s. 92.

27 D. Nałęcz, *Sen...*, s. 158-159; L. Hass, *Inteligencji polskiej dole i niedole, XIX i XX wiek*, Łowicz 1999, s. 201-203; A. Próchnik, *Pierwsze piętnastoletie Polski niepodległej. Zarys dziejów politycznych*, Warszawa 1957, s. 270-271; I. Werschler, *Z dziejów obozu belwederskiego. Tadeusz Hołówo życie i działalność*, Warszawa 1984, s. 264-265; A. Adamczyk, *Bogustaw Miedziński (1891-1972). Biografia polityczna*, Toruń 2000, s. 57.

28 D. Nałęcz, *Sen...*, s. 147-148. Wolnomularze po wycofaniu się Piłsudskiego z życia publicznego wystąpili z żądaniem jego powrotu do armii. Z ustaleń L. Hassa wynika, że wśród masonów była duża liczba jego zwolenników. Szerzej: *Masoneria polska XX wieku*, Warszawa 1996, s. 62.

29 T.W. Lange, *Zakon Maltański w II Rzeczypospolitej 1919-1939*, Poznań 2000, s. 53-59, 70, 108, 189-190.

30 D. Nałęcz, *Sen...*, s. 146-148.

Związku. Przekonała do siebie Oddział Stołeczny ZLP. Zarząd Główny nie odstąpił od wcześniej prezentowanego stanowiska tłumacząc, że „jeśli dziś poprzemy listę numer „10”, jutro zechcą tego samego socjaliści czy komuniści i w ten sposób przez sprawy polityczne rozpadnie się z takim trudem klecona organizacja”<sup>31</sup>. Przedstawione uzasadnienie było poniekąd słuszne, ponieważ np. kandydujący z listy PSL „Piast” Polakiewicz ostro sprzeciwiał się poparciu Unii. W jego opinii taka polityka związku osłabiała siły partii, do której należał<sup>32</sup>. Stąd ZG ZLP uznawał, że zaangażowanie oddziału stołecznego w walkę polityczną nie było na miejscu<sup>33</sup>.

Pomimo odzęgniwania się od kwestii politycznych i walki o ponadpartyjność, ZLP nie pozostawał bierny wobec bieżących wydarzeń politycznych w kraju. Przykładowo działacze związku poczuli się zmuszeni do wydania oświadczenia o zabarwieniu ideowym w związku z ogólnym zjazdem Związku Hallerczyków. 18 października 1922 roku na spotkaniu Zarządu Głównego Feliks Gwiżdż oznajmił, że ów związek przysłał na adres ZLP zaproszenie na swój zjazd. Zdaniem referenta należało wysłać delegację nie ze względów kurtuazyjnych, lecz zasadniczych, aby zorientować się, jakie sprawy nurtują Hallerczyków, jak postrzegają Związek Legionistów, a przy tym zneutralizować wpływy partyjne w tym środowisku. Przyjęto również rezolucję, iż w przypadku krytyki, jakiej mogą dopuścić się Hallerczycy w stosunku do Komendanta, legioniści – delegaci ZLP powinni bezwzględnie stanąć w jego obronie. W zjeździe Hallerczyków ze strony ZLP mieli wziąć udział: Antoni Stefanowski, Bolesław Pochmarski i Feliks Gwiżdż. Delegacja miała przed zjazdem przygotować kontrrezolucję, ostro protestować przeciwko atakom na Marszałka, a przy okazji zmusić gen. Hallera do złożenia deklaracji co do jego poglądów politycznych. Uważano, iż czyn z 6 sierpnia zobowiązuje legionistów również do solidarności w wolnej Polsce, wobec czego występowanie przeciwko Piłsudskiemu jest naruszeniem więzów koleżeńskich z czasów wspólnych walk<sup>34</sup>. Postanowiono w bardzo serdecznych słowach zwrócić się do gen. Hallera, przypominając mu jego czyny, udział w Legionach i na zakończenie wznieść okrzyk na cześć Piłsudskiego, oświadczając Hallerowi, iż nie uważają go już za legionistę<sup>35</sup>.

Stosunki Związku z byłym dowódcą Błękitnej Armii w miarę upływu czasu pogarszały się. Kolejnym wydarzeniem pokazującym, jak daleko jest Hallerowi do zwolenników Piłsudskiego, były wypadki 16 grudnia 1922 roku wiążące się z zabójstwem pierwszego prezydenta II Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza. Motywy zabójstwa wiązały się z osobą Piłsudskiego. Morderca – Eligiusz Niewiadomski, wśród wielu innych wymienił ten, że wierzył insynuacjom prawicy, iż Narutowicz jest narzędziem w rękach Piłsudskiego. Zabijając Narutowicza sądził, że godzi w znenawidzonego przez prawicę Marszałka i odsuwa go od wpływu na bieg spraw państwowych<sup>36</sup>. Tego dnia na zebraniu Zarząd Główny ZLP powziął uchwałę o wydaniu odezwy, aby zareagować na zachowanie się części młodzieży oraz policji, a nade wszystko zaś potępić zachowanie gen. Hallera, który zamiast młodzież i tłum nawoływać do posłuszeństwa prawowitej władzy podniecał go przemówieniami, które kończyły się antysemickimi okrzykami.

31 AAN, ZLP, t. 49, k. 8-12.

32 D. Natęcz, *Sen...*, s. 182-183.

33 AAN, ZLP, t. 49, k. 20-25.

34 Tamże, k. 24.

35 Tamże, k. 12, 30-31.

36 W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, T. 2, 1914-1939, Gdańsk 1980, s. 604 oraz W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław 1995, s. 265-266 i M. Porczak, *Rewolucja Majowa i jej skutki*, Kraków 1927, s. 22;



Postanowiono przyspieszyć wydanie odezwy ZG i nie tylko rozesłać oddziałom, lecz opublikować w prasie. Przygotować ją mieli Stefanowski i Gwiżdż. Temu pierwszemu polecono zająć się kwestią reprezentacji związku na pogrzebie prezydenta Rzeczypospolitej. Odezwa wywołała ostrą reakcję. Generał Haller zagroził skierowaniem sprawy na drogę sądową w związku z obrażającą go, jak stwierdził, treścią. Legioniści chcieli utrzymać odezwę w napastliwym tonie, jednak ewentualne konsekwencje sprawy sądowej skłoniły ich do pewnych zmian<sup>37</sup>.

Stan aktywności politycznej ZLP nie trwał długo. Po wydaniu odezw potępiających zabójstwo na prezydencie oraz próbie wymuszenia na Hallerze określonej postawy politycznej Związek nie reagował aktywnie na kolejne wydarzenia aż do lipca 1923 roku, kiedy to z aktywnej działalności w wojsku usunął się Józef Piłsudski. Niepokój środowiska potęgowały zwłaszcza posunięcia władz wojskowych, dążących do wyrugowania zwolenników Piłsudskiego z ważnych stanowisk w państwie<sup>38</sup>. Piłsudski wiedział o tym i w pełni solidaryzował się ze swymi podkomendnymi, jednak nie mógł ich osłonić i obronić<sup>39</sup>. Wiadomo było, że „Dziś do fabryki, do warsztatu, do biura, do urzędu cię nie przyjmą dlatego właśnie, żeś legionista”<sup>40</sup>. Zwolennicy Marszałka stanęli przed pytaniem: Być albo nie być. Na łamach prasy sprzyjającej Piłsudskiemu pojawiły się wezwania do jedności i działania w obronie Komendanta oraz jego współpracowników<sup>41</sup>. Właśnie w jedności środowiska legionowego ZG ZLP widział receptę na przetrwanie niekorzystnej koniunktury politycznej.

W dniach 9 i 10 sierpnia 1924 roku odbył się III Zjazd Legionistów w Lublinie. Przyjęto na nim rezolucje, w myśl których wezwano wszystkich dotąd niezorganizowanych byłych legionistów i przyjaciół idei legionowej do skoordynowania i skupienia swych wysiłków pod hasłem oczyszczania Polski z naleciałości niewoli, w wyniku której przechodzi ona ciężkie przesilenie. Rezolucja nakładała na legionistów obowiązek takiego kształtowania opinii publicznej, aby nie pozwalała ona na dalsze panoszenie się prywaty, sobkostwa, korupcji oraz niedołęstwa w życiu państwowym i politycznym<sup>42</sup>. Idąc dalej w przyjętych uchwałach, legioniści mieli stać się platformą, na której wyrosłyby zdolne do utrwalenia i umocnienia zrębów państwa polskiego potężne rzesze obywateli przejętych ideą pracy i rozbudową potężnej demokratycznej Rzeczypospolitej<sup>43</sup>. O powrót Piłsudskiego do armii zaapelowano do Prezydenta Rzeczypospolitej i ministra spraw wojskowych, wysyłając im depeşe<sup>44</sup>. Legioniści zwrócili się również do parlamentu, szczególnie do reprezentantów stronnictw lewicowych, o bardziej kategoryczną postawę w walce o powrót Piłsudskiego do armii. Napiętnowali przy tym rząd Władysława Grabskiego, oskarżając go o nieuczciwą postawę wobec Marszałka, jak też uległość w stosunku do klubów sejmowych, stwierdzając: „Otóż ci, co te masy reprezentują w sejmie, muszą zrozumieć, że my legioniści nie będziemy milczeniem pokrywali ich nieszczerej, połowicznej gry”<sup>45</sup>. Podkreślano, iż ZLP powinien

37 F.S. Składkowski, *Strzepy meldunków. Przedmowa*, A. Garlicki, Warszawa, 1988, s. 27; W. Jędrzejewicz, *Wspomnienia*, oprac. J. Cisek, Warszawa – Kraków 1993, s. 118; M. Romeyko, *Przed i po maju*, T. I, Warszawa 1976, s. 163-164; W. Suleja, op. cit., s. 284.

38 D. Nałęcz, *Sen...*, s. 209-210.

39 Tamże.

40 AAN, ZLP, 49 t, k. 139.

41 Tamże, t. 2, k. 2.

42 Tamże.

43 Tamże.

44 Tamże, k. 91, 98-100.

45 Tamże, t. 144, k. 8.

zmierzać do tego, aby zmusić tych co reprezentują w sejmie szerokie warstwy narodu, byli wyrazicielami ich zdrowego instynktu i tęsknoty do ideału. Wyrazem tej tęsknoty jest ów entuzjazm dla Komendanta, który pracą całego swego życia stawiał im przed oczy obowiązek walki o te wyższe wartości<sup>46</sup>. Dawano do zrozumienia, że prace związku skierowane będą odtąd na przywrócenie Piłsudskiemu należytego miejsca w państwie. Starania te miały przenieść się również na drogę parlamentarną, a pierwszym tego sygnałem miało być utworzenie koła posłów – legionistów, działającego w porozumieniu z zarządem ZLP.

Należy uznać, że wraz z III Zjazdem ZLP podjął aktywne starania o powrót Piłsudskiego do armii<sup>47</sup>. W okólniku, który ukazał się 28 sierpnia 1924 roku ZG ZLP po przedstawieniu sytuacji wewnętrznej państwa, która sprowadzała się do krytyki rządu i parlamentu, kategorycznie stwierdzono, iż rola związku nie może ograniczać się do wspomnienia przeszłości i dorocznych obchodów, lecz ma on też obowiązek wziąć udział w życiu publicznym Polski i troszczyć się o jej przyszły los<sup>48</sup>. Akcja podjęta przez ZLP ożywiła dotąd mało zainteresowany polityką Związek. Organizowano wiece i akademie, uchwalano antyrządowe rezolucje, wzywano miejscowych posłów do współdziałania w tym zakresie. Na ręce Marszałka ślano depesze z wyrazami poparcia<sup>49</sup>. Jednak problemy finansowe, brak doświadczenia często zaledwie powstałych oddziałów ograniczyły w poważnym stopniu rezultaty akcji propagandowej<sup>50</sup>. ZG tracił możliwość rozszerzenia i upowszechniania swoich postanowień. Jego zebrania, mimo że odbywały się często, nie były ukierunkowane na tematy polityczne w takim stopniu, jak podczas zjazdu lubelskiego. Sprawę powrotu Piłsudskiego podjęto niejako przy okazji jego imienin, wydając okólnik 23 lutego 1925 roku, w którym stwierdzono między innymi w przeświadczeniu, że „nam pierwszym przypada rola inicjatorów uroczystości, wydaje [...] następujące dyrektywy: wszystkie Zarządy i koła lokalne wysyłają na 19 marca do Komendanta pisemne powinszowania, listy zbiorowe, depesze, a w miarę możliwości delegacje. Jednocześnie oświadczenia do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Prezesa Rady Ministrów, domagając się w nich natychmiastowego powrotu Komendanta do czynnej roli w armii”<sup>51</sup>. Terenowe oddziały zobowiązano, by do akcji pobudzić inne organizacje i instytucje oraz osoby zajmujące ważne stanowiska, a nawet prywatne. Wraz z nimi miano urządzić 22 marca dwie uroczyste akademie dla uczczenia Komendanta. Pierwsza miała podkreślać dotychczasowe jego zasługi, a druga kończyć się rezolucjami o jego powrót. Oddziały terenowe mogły skorzystać z zaproszenia i przysłać swoją delegację na uroczystości stołeczne w liczbie od 5 do 10 osób<sup>52</sup>. Echa wspomnianej akcji widać jeszcze w uchwałach IV Zjazdu w Warszawie (1925 r.), na którym stwierdzono, iż „pewnie i mocno stoją dziś legioniści przy tej idei, przy Wodzu swym, który był i jest jej wyrazicielem”, jednak były to tylko kolejne deklaracje<sup>53</sup>. Z okazji skorzystał Piłsudski atakując z trybuny Zjazdu swych przeciwników politycznych, głównie generałów Stanisława Szeptyckiego

46 Tamże, t. 2, k. 3, 6.

47 Tamże, t. 144, k. 3-4.

48 Tamże, k. 6-8.

49 Wybory do władz związkowych, które odbyły się na koniec zjazdu wprowadziły wielu bliskich współpracowników Józefa Piłsudskiego. Zarząd Główny stanowili: W. Sławek (przewodniczący) oraz L. Barycz, S. Benedykt, N. Czugliński, W. Chmielewski, J. Jędrzejewicz, J. Konopczyński, A. Paradistal, I. Radlicki, A. Skwarczyński, A. Stefanowski i W. Stpiczyński. W komisji rewizyjnej znaleźli się m.in. M. Kościółkowski i B. Miedziński. AAN, ZLP, t. 2, k. 7.

50 Tamże, t. 3, k. 9-11; t. 49, k. 91; 98-100; t. 144, k. 8.

51 Tamże, t. 144, k. 15.

52 Tamże, k. 15.

53 Tamże, t. 144, k. 30; t. 49, k. 90-91.

i Władysława Sikorskiego. Padło z niej także znane sformułowanie o fałszowaniu i niszczeniu dokumentów historycznych. Piłsudski przerwał w ten sposób trwający od 1924 roku stan zawieszenia broni między Sulejówkiem a Warszawą. Jak się później okazało, nie był to sporadyczny atak, lecz jeden z punktów przemyślanego programu<sup>54</sup>. Zjazd jeszcze raz poparł Marszałka, uchwalił też rezolucję potępiającą ministra spraw wojskowych Władysława Sikorskiego<sup>55</sup>.

Pomimo przypisania sobie na zjeździe wiodącej roli w walce politycznej, ZLP nie mógł dynamizować swoich działań, z uwagi na małą aktywność oddziałów. Dotychczasowe poczynania ZG ograniczały się zwykle do częstych spotkań i uchwał, które nie znajdowały oddźwięku w terenie, na co zwrócono uwagę podczas IV Zjazdu<sup>56</sup>. ZG czuł się więc zmuszony w bardziej stanowczy sposób wejść w prace poszczególnych ogniw Związku i podporządkować ich indywidualne poczynania potrzebom ogólnym. Jednak i te zabiegi ZG nie zmieniły faktu, że istniejące oddziały ZLP w dalszym ciągu nie były w stanie przeciwstawić się wielkim i ustabilizowanym partiom. Z drugiej strony można dostrzec poza deklaracjami środowiskowymi niechęć podstawowych ogniw związku do angażowania się w życie polityczne. ZLP unikał wspierania stronnictw, które pomimo podobnych celów działania i propagowania ideologii Legionów spotykały się z jego obojętnym przyjęciem. Tak było chociażby w przypadku Konfederacji Ludzi Pracy, powstałej 1924 roku z inicjatywy Adama Skwarczyńskiego i Janusza Jędrzejewicza – członka zarządu ZLP. Program Konfederacji był sumą dwuletniego dorobku ideowego „Drogi” i pomimo bliskości programowej oraz przypisania legionistom szczególnej roli w historii wraz z uwzględnieniem największego ich atutu, tj. posiadania wybitnego przywódcy, partia nie uzyskała poparcia ZLP<sup>57</sup>. Kolejną próbę wykorzystania ZLP w celu zorganizowania stronnictwa piłsudczykowskiego – ugrupowania lewicowo-demokratycznego podjął Wojciech Stpiczyński w końcu maja 1925 roku<sup>58</sup>. Zarząd Główny ZLP i na tę inicjatywę pozostał obojętny. Propozycje wysuwane w stronę ZLP świadczą z jednej strony o tym, że organizacja jawiła się jako istotna i potencjalna do wykorzystania siła polityczna, z drugiej, że Zarząd Główny przeciwny był otwartemu angażowaniu się Związku w popieranie jakiegokolwiek partii.

Czas stabilizacji wewnętrznej Drugiej Rzeczypospolitej po zakończeniu zmagania o niepodległość i granice zaowocował m.in. powołaniem w sierpniu 1922 roku Związku Legionistów Polskich. W pierwszych latach istnienia Związku na czoło zadań Zarządu Głównego wysuwano hasła konsolidowania środowiska byłych legionistów, tworzenia struktur organizacji, opracowania statutu czy powoływania oddziałów w terenie. Nie bez znaczenia było również udzielanie pomocy materialnej tym, którzy jej potrzebowali. Zmiany zachodzące na wewnętrznej scenie politycznej zdecydowały o zadaniach, jakie postawiła przed sobą organizacja legionistów. Widać to dokładnie na przełomie 1924 i 1925 roku. Należy zauważyć, że reakcja związku na konkretne wydarzenia polityczne bądź sprawy bezpośrednio go dotyczące zależała od udziału w nich

54 Przede wszystkim patrz materiały P. Staweckiego: *General Marian Kukiel jako szef Biura Historycznego Sztabu Generalnego i jego konflikt z marszałkiem Józefem Piłsudskim w 1925 roku*, „Przegląd Historyczny” 1987, z. 3, oraz *Marian Kukiel (1885-1987)*, „Wiedza Obronna” 1986, z. 4.

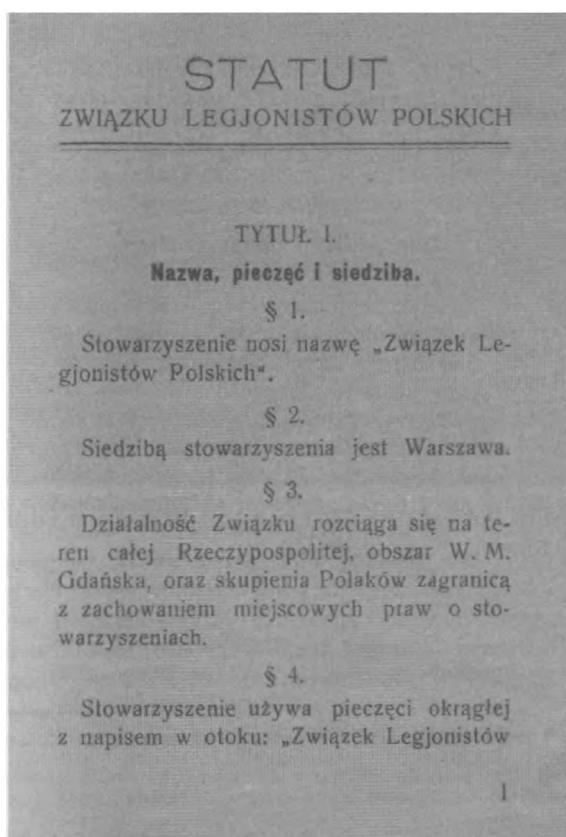
55 AAN, ZLP, t. 144, k. 29-30.

56 Tamże, t. 155, k. 1.

57 W skład Konfederacji Ludzi Pracy weszli inni znani legionieści m.in. W. Sławek czy T. Schaetzel; D. Nałęcz, *Sen...*, s. 228; J. Kochanowski, *Zapomniany prezydent. Życie i działalność Ignacego Boernerę 1875-1933*, Warszawa 1993, s. 120.

58 Biografię W. Stpiczyńskiego opracował J. Pietrzak, *Radykalny Piłsudczyk. Biografia Wojciecha Stpiczyńskiego*, Warszawa 2001, patrz także D. Nałęcz, *Sen...*, s. 236.

Marszałka. Wiąże się to z utożsamianiem przez legionistów dobra Rzeczypospolitej z jego osobą. Daje się zauważyć, iż w ciągu pierwszych czterech lat istnienia organizacji, jej władze raczej unikały precyzowania swego stosunku do szeregu zagadnień społecznych i politycznych. Poza podjętą akcją o powrót Piłsudskiego do armii, odezwy piętnującej zabójców pierwszego prezydenta Narutowicza oraz wystąpienia przeciwko gen. Hallerowi, badaczowi z trudem przychodzi odczytanie zapatrywań i poglądów władz ZLP na życie polityczne II Rzeczypospolitej. Zdecydowanie realizacja celów samopomocowych związku przesłoniła działalność polityczną. Obawiano się również, że zaangażowanie polityczne może zaszkodzić jedności a zarazem trwałości związku. Bezpiecznym wyjściem było powierzenie tego zadania miesięcznikowi „Droga”, któremu IV Zjazd Legionistów przypisał rolę rozwijania ideologii legionowej<sup>59</sup>. W ten sposób stworzono miejsce na prezentowanie poglądów politycznych członków ZLP poza organizacją. Z jednej strony taka sytuacja umożliwiała tworzenie platformy ideowej organizacji, z drugiej uwalniała ją od konfliktów na tym tle i przesuwiała wszystkich zainteresowanych do polemiki i dyskusji na łamach prasy.



Statut Związku Legionistów Polskich (fragment)

59 D. Natęcz, „Droga”..., s. 590.



Zjazd Związku Legionistów Polskich w Kielcach, 8 VIII 1926; Józef Piłsudski z żoną Aleksandrą (fot. ze zbiorów Muzeum Niepodległości)